

Rospond, Stanisław

"Mikołaja Kopernika lokacje łąnów opuszczonych", wyd. Marian Biskup, Olsztyn 1970 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2-3, 363-365

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

to zgodne ze stanem faktycznym. Zachowany reces z tego zjazdu wyraźnie wykazuje obecność delegacji rady miasta Gdańska¹⁷.

Są to niektóre z istotniejszych usterek dostrzeżonych w pracy C. A. Lückera, które wprawdzie nie dyskwalifikują całkowicie dorobku autora, jego znacznego wysiłku, ale nakazują ostrożność przy korzystaniu z tej pracy. Dzieło C. A. Lückera jest jeszcze jednym przykładem świadczącym o tym, iż studia biograficzne wymagają szczególnych umiejętności, doświadczenia, znakomitej wręcz znajomości epoki i dobrego pióra.

Maksymilian Grzegorz

Mikołaja Kopernika lokacje łańców opuszczonych, wyd. Marian Biskup, Olsztyn 1970, ss. 115, w tym fotokopie, ilustracje, mapy. Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, *Rozprawy i materiały* nr 31.

Każde wydawnictwo, związane z przygotowaniem do 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika należy powitać z najwyższym uznaniem. Szczególnie są ważne wszelkie prace dokumentacyjne, gdyż one umożliwiają dalsze badania kopernikologom. *Mikołaja Kopernika Lokacje łańców opuszczonych* w wydaniu M. Biskupa są taką właśnie pozycją kopernikańską, do której będzie sięgać nie tylko kopernikolog, lecz również historyk osadnictwa Warmii oraz językoznawca-onomasta.

W latach 1516—1521 Kopernik jako administrator dóbr kapitulnych w Olsztynie spisywał na żywo różne sprawy administracyjno-gospodarcze dotyczące komornictwa olsztyńskiego i Melzaku (dziś Pieniężno). Wędrował kilkadziesiąt razy w tych latach (71 podróży) razem ze swoim „chłopcem” do posług Hieronimem oraz ze sługą Wojciechem Cebulskim (*Szebulski*). Do zadań administratora należały starania o zagospodarowanie opuszczonych gospodarstw lub zmiana nieodpowiednich użytkowników. Już od 1481 r. kapituła warmińska we Fromborku prowadziła takie księgi gospodarcze pt. *Locationes mansorum desertorum*. Dla zobrazowania ówczesnych stosunków gospodarczo-społecznych, etnicznych i osadniczych mają te zapisy podstawową wartość. Dla kopernikologów tym większą, że przeważnie szczęśliwie zachowane bądź w oryginale, bądź w fotokopiach pochodzą z ręki znakomitego Astronoma.

Poprzednie publikacje niemieckie były niekompletne i nieścisłe. F. Hipler przytoczył jedynie daty i nazwy miejscowości, a tylko trzy zapisy opublikował w całości¹. Nie docenił też znaczenia zapisów L. Prowe, który opublikował jedynie około 1/3 całości źródła, popełniając przy tym szereg poważnych błędów przy odczytywaniu nazwisk². Dwa fragmenty źródła dotyczące komornictwa w Melzaku (Pieniężnie) reprodukuje J. Wasiutyński³. Podobnie dwa fragmenty zapisów dotyczących komornictwa olsztyńskiego reprodukuje H. Schmauch⁴. Większość zapisów autor ten opublikował w formie negatywów⁵.

W Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie zachowane zostały jedynie dwie strony oryginału (sygn. II, 55). Pełna edycja M. Biskupa oparła się więc na tym szczerbowym oryginale, na fotokopiach uzyskanych ze spuścizny po H. Schmauchu oraz — w drobnym fragmencie — publikacji F. Hiplera i regestach H. Schmaucha.

Edycja polska jest staranna i wzorowa. Zawiera obszerny wstęp (Opis źródła i sposób jego publikacji; Ogólna charakterystyka treści i znaczenie *Locationes*) w je-

¹⁷ *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, herausg. M. Toeppen, Bd. 2, Leipzig 1880, nr 96. C. A. Lückera powołuje się na pozycje nr 92, 93, 94, a pomija właściwy reces ze zjazdu w Elblągu. Omyłka jego jest dość zmienna.

¹ *Spicilegium Copernicanum*, hrsg. v. F. Hipler, Braunschweig 1873, ss. 272—277.

² L. Prowe, *Nicolaus Copernicus*, Bd. 1, Teil 2, Berlin 1883, ss. 90—93.

³ J. Wasiutyński, *Kopernik — twórca nowego nieba*, Warszawa 1938, reprodukt. między ss. 268—269.

⁴ H. Schmauch, *Nikolaus Kopernikus und der Deutsche Ritterorden*, Kopernikus-Forschungen, Leipzig 1943, tabl. XXIX.

⁵ H. Schmauch, *Nicolaus Copernicus und die Wiederbesiedlungsversuche des ermüandischen Domkapitels um 1500*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, Bd. 27, 1941, ss. 473—541.

zyku polskim, angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim, tablice z reprodukcją oryginału (brak jedynie trzech pierwszych zapisów), tekst źródła i tłumaczenie polskie, indeksy.

Wydawcy i redaktorzy (opracowanie graficzne Zygryfda Gardzielewskiego) dołożyli wszelkich starań, aby to zapomniane Copernicanum uzyskało należną szatę typograficzną (format publikacji podyktowany został formatem reproduktowanego rękopisu).

Publikacja tekstu z zastosowaniem transliteracji, z zachowaniem charakterystycznych cech pisowni, języka i stylu Kopernika — oczywiście łacińskiego — była jedynie słuszna. W tym względzie skorzystał wydawca z fachowej pomocy doc. dr. Zofii Abramowicz. Przydałaby się również pomoc — jak to wykazuje niżej — ze strony filologa-językoznawcy i onomasty.

„Rozwiązano — pisze wydawca (s. 10) — jedynie skróty, stosowane przez Kopernika w postaci suspensji i kontrakcji (ściągnięcia), szczególnie przy jednostkach miary (np. *mod. — modius, modios*), w określeniach pokrewieństwa (*fr. — frater*), przy przyimkach i przysłówkach (*p — per, nil — nihil*) na rzecz jasności tekstu”. Ale rozwiązywano również skróty przy nazwach własnych (imię i nazwisko Kopernika), nie zaznaczając tego nawiasem łamanym, stosowanym w takich edycjach źródeł średniowiecznych. Niekonsekwentnie, gdyż tylko w nielicznych wypadkach, zastosowano ten nawias: *d.[omino]* s. 77, tabl. I, *s[ancti]*, s. 81, tabl. III, *I[eronymo]*, tamże, ale: *Nicolaum Copernicni* (!) zamiast *Nicolaum Copernic*, s. 85, tabl. IX. Pomyłka gramatyczna u Kopernika jest niemożliwa: *per me, Nicolaum Copernici*, czyli pomieszczenie dopełniacza z biernikiem! Na podstawie oryginału (por. trochę niewyraźna reprodukcja) należy odczytać *Copernic*, gdyż końcowy ozdobnik przy *c* z górną kreską przy dacie MDXVIII robi wrażenie jakiejś litery, lub skrótu, ale dla *um* (*per me Nicolaum Copernicum*), nie zaś *i*. Zresztą astronom z reguły podawał: *per me Nicolaum Copernic*, tabl. XII, i inne.

Nie należało zatem bez typograficznego oznaczenia nawiasem łamanym rozwiązywać częstych skrótów przy imieniu i nazwisku: *Nic[olaum] Copp[ernic]*, tabl. XIII, odtworzono na s. 89 jako *Nicolaum Copernic*; *Ego igitur Nicolaus Copp[er]nic*, tabl. XIV, na s. 91 jako *Copernic*; na podstawie notatek dokonanych w 1521 r. dla komornictwa olsztyńskiego zapisał Tidemann Giese: *V[enerabilem] dom[ini]um Nicola[um] Copp[er]nic* — por. tabl. XV. Edytor niekonsekwentnie tylko przy *V[enerabilem]* uwzględnił skrótowość zapisu, poza tym podał *dominum Nicolaum Copernic* — por. s. 92.

Należy tu dodać, że pismo Tiedemannna Giesego jest bardzo podobne do Kopernika. Na pierwotne terenowe notatki Astronoma wskazuje ortografia przytoczonych nazw osobowych i miejscowych.

Następujące nazwy osobowe czy miejscowe odczytałbym inaczej: *Andrhe scultetus* (s. 78) jako *Andrns* (tabl. I); miecio niżej (tabl. II) jest imię *Gregorhs*. Widocznie Kopernik dla oznaczenia dźwięku *ř* posługiwał się grafią złożoną *rh*s (było też znakovanie *rs*, zaś dawniej po prostu *r*).

Należało uwzględnić dwa skreślone wiersze: *Cleberg minor* oraz *Hans* (tabl. III — por. s. 81); por. w kłódkach przedruk takiej skreślonej zapiski na s. 78.

Andreas de Daretenach (s. 82) = *Dorotowo*, niem. *Darethen*, pow. olsztyński jako *Dareten* (tabl. IV). Odczytanie w zakończeniu *-ach* jest bardzo niepewne — może to dostawka niem. *dorp*. Należało przynajmniej to niejasne *ach* zasygnalizować w przypisach. Odczytanie *Daretenach* wygląda w sposób nieprawdopodobny.

Zamiast *Jacob Waynerson* (s. 78) winno być *Jacob Wayneson* (tabl. II). Widocznie to po prostu błąd drukarski.

Steffan Gerbre (s. 84; w indeksie *Gerbe*) jako nazwisko niemieckie *Gerber* (tabl. VI); należy jednak zwrócić uwagę na słusznie odczytane imię *Steffan*, nie zaś niem. *Steffen*.

Cleberg (s. 85) zamiast *Cleeberg* (tabl. IX), podobnie jak to odczytano kiedyś indziej (s. 86, tabl. XI). Może też błąd drukarski.

Brauswałt (s. 83) — niem. *Braunswalde, Brąswald*, pow. olsztyński — zamiast *Branswałt* (tabl. VI), por. *Brunswaldt* (s. 81), *Brunswalt* (s. 85), *Brunswalt* (s. 86). Etymologia nazwy oraz późniejsza adaptacja polska *Brąswaldt* wskazuje na zapis *Brauswałt* (trudno wyróżnić *u—n*).

Plenczk (s. 86), niem. *Plautzig, Pluski*, pow. olsztyński — zamiast *Plauczk* (tabl. XI); por. poprawnie odczytane *Plauczk* (s. 78). Odczytanie *Plenczk* jest bezpodstawne.

Zmodernizowano pisownię łacińską według dawnej instrukcji PAU co do edycji średniowiecznych tekstów źródłowych. Przy nazwach własnych można było jednak

zachować transliterację. I tak *Schoneberg Nova* (s. 81) winien być jako *Noua* (tabl. IV; podobnie s. 82, tabl. V). Także *Pavel* (s. 82) winien być *Paul* (tabl. IV; podobnie s. 89 i tabl. XII).

Miejscowość *Naglady*, niem. *Nagladen*, pow. olsztyński, z pewnością pochodzenia staropruskiego została zanotowana trzykrotnie: według edytora *Naglanden* (s. 78, 84, 85 — por. tabl. II, VII, VIII). Ponieważ trudno jest wyróżnić paleograficznie bardzo podobne *u*—*n*, dlatego jedynie etymologia decyduje o odczytce *Naglanden* (por. *Glandemansdorf*, tabl. VII).

Dzięki tej publikacji może językoznawca-onomasta opracować oryginalną rękopisemną staropolską pisownię Kopernika, starającego się poprawnie oddać specjalne dźwięki polskie *ć* (*tz*, *cz*), *i* (*rhs*) oraz inne. Kopernik okazał się autentycznym informatorem polskiego nazewnictwa osobowego.

Komentarz edytora co do tych stosunków jest cenny: „W niektórych wsiach, jak w Nagladach (1517), czy Naterkach (1519) Kopernik stykał się wyłącznie z transakcjami osadników polskich. Powyższe stwierdzenia pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że nie tylko znał on język polski, ale nawet posługiwał się nim w codziennej praktyce na wsi warmińskiej. Niektóre zapisy *Locationes* uznać więc należy za teksty polskie spisane własnoręcznie przez Kopernika” (s. 26).

Przy komentarzu tych stosunków etniczno-osadniczych obok literatury historycznej (polskiej i niemieckiej) należało w przypisach odesłać do podstawowych syntetycznych opracowań K. Nitscha, który analizując gwary warmińskie oraz w ogóle Prus Wschodnich nawiązywał do prądów migracyjnych⁶. Tenże znany polski dialektolog, zawsze wrażliwy na zagadnienia historyczno-osadnicze, w ramach swych rekonstrukcji historyczno-dialektologicznych recenzował pracę A. Döringa⁷.

Ze względu choćby na charakter europejski wydawnictwa (czterojęzyczne tłumaczenie komentarza) należało też w przypisach podać inne pozycje bibliograficzne, zasadnicze, choć może dziś trzymające się tradycyjnego ujęcia, ale nie pozbawione swoich wartości pozytywnych — jak choćby znane prace W. Kętrzyńskiego o ludności polskiej i polskich nazwach miejscowych na tym terenie.

W tłumaczeniu polskim tekstu wydawca miał nielada kłopot z nazwami własnymi, osobowymi (nazwy miejscowe podawał według ustalonych urzędowych form). Zastosował więc modernizację imion: *Jorge* — *Jerzy*, *Merten* — *Marcin*, *Michel* — *Michał*, *Andreas* — *Andrzej*, *Albert* — *Wojciech* (por. s. 11). Dla czytelności tekstu polskiego jest to pożyteczne, ale przynajmniej w nawiasie należało podać transliteracyjną postać (to samo przy nazwach miejscowych). Skoro słusznie pozostał niemieckie *Hans* w odróżnieniu od polskiego *Jan*, to należało to uczynić konsekwentnie (niem. *Merten*, ale polskie *Martuzyn* — *Marcin*; niem. *Andres*, ale pol. *Andrzs* — *Andrzej*). Nazwiska niewątpliwie polskie mogły być przy fachowej pomocy językoznawczej, nazewnicznej transkrybowane, nie zaś transliterowane „literka w literkę”: *Copetz* — *Kopeć*, *Kycol* — *Kikol*, *Cusche* — *Kusz* albo *Kuś*, *Noske* — *Nosek*, *Casche* — *Kasza*, *Brosche* — *Brosz* itp. Niezrozumiałe jest pozostawienie w tłumaczeniu polskim w formie transliterowanej takich polskich imion, jak: *Voyteg*, *Woyteck* = *Wojtek*!

Należało w tłumaczeniu polskim zachować jakąś jednolitą i słuszną zasadę transkrypcyjną polską przy imionach i nazwiskach niewątpliwie polskich, w nawiasie podając postać oryginału, transliteracyjną.

Te uwagi filologa i onomasty nie pomniejszają rzeczystwej wartości i staranności recenzowanej edycji kopernikańskiej.

Stanisław Rospond

Wilhelm Matull, *Ostpreussens Arbeiterbewegung. Geschichte und Leistung im Überblick*, Ostdeutsche Beiträge aus dem Göttinger Arbeitskreis, Bd. 49, Holzner Verlag, Würzburg 1970.

Praca Wilhelma Matulla, jednego z redaktorów socjaldemokratycznego dziennika królewieckiego „*Königsberger Volkszeitung*” w latach 1928—1933, choć oparta o dość szeroką literaturę przedmiotu, źródła drukowane jak i źródła zawarte w zasobach

⁶ Por. K. Nitsch, *Wybór pism polonistycznych*, t. 3, Pisma pomorzoznawcze, Wrocław-Kraków 1954, ss. 252 nn, zwłaszcza ss. 367 nn.

⁷ A. Döring, *Ueber die Herkunft der Masuren*, Königsberg 1910, Archiv für slavische Philologie, 33, 1912, ss. 299—302.